

Sieć instalacji fermentacji



W gospodarce odpadami często napotykamy na problemy, które w innych dziedzinach nie występują, a z którymi musimy się zmagać, mnożąc koszty i gubiąc się w zagmatwanych przepisach. Jednym z nich jest kwestia zagospodarowania selektywnie zebranych bioodpadów.

Bioodpady stanowią ilościowo najważniejszy składnik odpadów komunalnych. Z szacunkowych danych wynika, że udział bioodpadów kuchennych i ogrodowych w całkowitej masie wytwarzanych odpadów komunalnych wynosi ok. 36,7% (KPGO 2022¹). Rozporządzenie Ministra Środowiska z 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów (DzU z 2017 r. poz. 19) nakłada na gminy obowiązek selektywnego zbierania bioodpadów, pomimo że wymagania unijne mówią o terminie 31 grudnia 2023 r. Dotychczas selektywnie zbierane były w większości odpady zielone, obecnie wymagane jest wdrożenie selektywnego zbierania całego strumienia bioodpadów, czyli również bioodpadów kuchennych. I w tym miejscu pojawia się problem.

W zgodzie z ekonomią, logiką i środowiskiem

Bioodpady selektywnie zbierane wymagają zagospodarowania w procesie recyklingu organicznego (czyli kompostowania lub fermentacji), a ich przetwarzanie powinno prowadzić do powstania produktu. Przetwarzanie bioodpadów powinno się odbywać w instalacjach lub wydzielonych częściach regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. W przyszłości, gdy strumień odpadów zmieszanych będzie się zmniejszał – do przetwarzania bioodpadów powinny i mogą być wykorzystywane biologiczne części instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania (MBP). Takie działania nakazywałyby ekonomia, logika i dbałość o środowisko. Selektywne zbieranie bioodpadów kuchennych stanowi duże wyzwanie i obciążenie dla gmin m.in. ze względu na niedoprecyzowane uwarunkowania prawne, odnoszące się do zbierania i zagospodarowania tej frakcji, oraz możliwości wykorzystania końcowych produktów przetwarzania (kompostów i fermentatów płynnych). Problemy wynikające z niejasno sformułowanych przepisów powinny zostać doprecyzowane na szczeblu krajowym, aby umożliwić i przyspieszyć rozwój tego sektora, a przez to zapewnić spełnienie obowiązujących i przyszłych celów gospodarki odpadami komunalnymi. Problemem, z jakim przyjdzie nam się zmierzyć w skali kraju, jest niewielka ilość odpadów mięsnych, która – choć nie powinna się tam znaleźć – może trafić do „brązowego pojemnika”. Problem faktyczny? A może problem wydumany? W sprawach bezpieczeństwa sanitarnego nie może być

kompromisów, ale jednocześnie traktowanie całej zawartości brązowego worka jako zagrożenia na równi z innymi materiałami kategorii 3 (np. tuszami i częściami tusz zwierząt poddanych ubojowi w rzeźni, które nie zostały uznane za zdatne do spożycia przez ludzi, lub krwią zwierząt po uboju) nie wydaje się właściwe. Zagadnienia te reguluje precyzyjnie na poziomie Unii rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009. Rozporządzenie 142/2011 definiuje natomiast odpady gastronomiczne jako „wszystkie odpady żywnościowe, w tym zużyty olej kuchenny pochodzący z restauracji, obiektów gastronomicznych i kuchni, łącznie z kuchniami zbiorowymi i domowymi”. Powyższa definicja obejmuje więc również bioodpady z gospodarstw domowych zbierane selektywnie.

Niezbędny nadzór

Ani unijne, ani polskie przepisy z zakresu gospodarki odpadami nie precyzują wymagań biologicznego przetwarzania odpadów, natomiast część krajów UE wdrożyła takie przepisy. Dotąd wytyczne w tym zakresie zawarte były w dokumencie BREF z 2006 r., definiującym wymagania najlepszej dostępnej techniki (BAT)². Nowy BREF z 2018 r.³ wprowadza m.in. zastrzeżone wymagania w zakresie emisji do powietrza z instalacji biologicznego przetwarzania odpadów. Część wymagań dla biologicznego przetwarzania odpadów wynika ponadto z uregulowań dotyczących nawozów, do których produkcji mogą być wykorzystywane komposty czy fermentat po przetwarzaniu bioodpadów. W Polsce kwestię jakości nawozów reguluje Ustawa z 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (DzU nr 147, poz. 1033). Określa ona m.in. warunki i tryb wprowadzania do obrotu nawozów oraz środków wspomagających uprawę roślin. Zgodnie z art. 4 ust. 1 tego aktu prawnego, nawozy oraz środki wspomagające uprawę roślin, inne niż nawozy naturalne oraz te, które zostały oznaczone znakiem Nawóz WE³, wytworzone są i wprowadzane do obrotu na podstawie uzyskanego pozwolenia. Do wniosku o wydanie pozwolenia dołącza się m.in. kopię decyzji powiatowego lekarza weterynarii o zatwierdzeniu zakładu przetwórczego produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i produktów pochodnych wytwarzającego nawozy lub środki wspomagające uprawę roślin oraz nadaniu weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego lub oświadczenie o jej uzyskaniu – dla nawozów lub środków wspomagających uprawę

roślin, które zostały wytworzone z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego lub produktów pochodnych albo zawierają w swoim składzie produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego lub produkty pochodne. Zapis taki prowadzi do sytuacji, w której – poza nadzorem służb WIOŚ – nadzór nad instalacją przetwarzania odpadów sprawować powinien także organ weterynaryjny. Minister właściwy do spraw rolnictwa wydaje decyzję w sprawie pozwolenia na wprowadzenie do obrotu nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin po uzyskaniu m.in. opinii upoważnionych jednostek organizacyjnych o spełnieniu przez nawóz organiczny, organiczno-mineralny albo środek wspomagający uprawę roślin, które zostały wytworzone z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego lub produktów pochodnych albo zawierają w swoim składzie produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego lub produkty pochodne, wymagań, o których mowa w rozporządzeniu nr 1069/2009. Przepisy ustawy uzupełnia Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 18 czerwca 2008 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (DzU nr 119, poz. 765). W Polsce wymagania związane z postępowaniem z produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego (PUPZ) doprecyzowuje Ustawa z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (DzU nr 69, poz. 625). Zgodnie z jej zapisami, w Polsce właściwym organem, nadzorującym postępowanie z PUPZ, jest powiatowy lekarz weterynarii. Wymagania w zakresie przetwarzania PUPZ, w myśl rozporządzenia 142/2011 z 25 lutego 2011 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009, są w nich precyzyjnie określone.

Z punktu widzenia przetwarzania bioodpadów pochodzenia komunalnego istotne jest uprawnienie krajów UE do ustanowienia odrębnych przepisów. Zgodnie z preambułą do rozporządzenia 142/2011, właściwy organ państwa członkowskiego powinien mieć możliwość zezwolenia na określone parametry dotyczące niektórych produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, np. odpadów gastronomicznych i ich mieszanin z niektórymi innymi materiałami, które przekształca się w biogaz lub poddaje kompostowaniu. W odniesieniu do odpadów gastronomicznych, wykorzystywanych jako jedyny produkt uboczny pochodzenia zwierzęcego, lub ich mieszanin z określonymi materiałami (obornik, treść przewodu pokarmowego oddzielona od przewodu pokarmowego, mleko, produkty na bazie mleka, produkty pochodne mleka, siara, produkty z siary, jaja i ich produkty), do momentu ustanowienia odpowiednich aktów wykonawczych na poziomie UE „właściwy organ może zezwolić na stosowanie szczególnych wymagań innych niż te ustanowione w niniejszym rozdziale, pod warunkiem, że gwarantują one uzyskanie równoważnego skutku dotyczącego zmniejszenia ilości czynników chorobotwórczych”.

W Polsce, jak już wspomniano, właściwym organem do spraw postępowania z PUPZ jest powiatowy lekarz weterynarii, który może określić odrębne warunki przetwarzania dla zakładu przetwarzającego odpady gastronomiczne jako jedyny

strumień PUPZ. Jednak możliwe jest również uchwalenie tego typu wymogów na szczeblu krajowym, co przyczyniłoby się do ujednoczenia wymagań w kraju i uprościło procedury. Tego typu uregulowania zostały wdrożone w innych krajach członkowskich UE bez uszczerbku dla bezpieczeństwa sanitarnego. Na podstawie tego typu krajowych uprawnień obowiązuje zastrzeżenie, że pozostałości fermentacyjne i kompost powinny być wprowadzane do obrotu wyłącznie w państwie członkowskim, w którym zezwolono na takie parametry (rozporządzenie 142/2011).

Dla bezpieczeństwa energetycznego kraju

Mając na celu powyższe uwarunkowania, na spotkaniu zorganizowanym w Ministerstwie Środowiska 1 lutego 2018 r. Rada RIPOK zgłosiła omawiany problem, mogący w znaczący sposób wpłynąć na koszty przetwarzania odpadów oraz osiągnięte w skali gmin i na poziomie krajowym poziomy recyklingu bioodpadów zbieranych selektywnie. Problem ten został tam szczegółowo omówiony. W spotkaniu – poza przedstawicielami Rady RIPOK oraz Ministerstwa Środowiska – udział wzięli reprezentanci Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Głównego Inspektoratu Weterynarii. Uczestnicy spotkania pomimo prezentowania różnego spojrzenia i odmiennego podejścia do problemu zadeklarowali chęć podjęcia działań w celu racjonalnego uregulowania tego tak ważnego obszaru gospodarowania odpadami. Poza aspektami ekologicznymi i ekonomicznymi budowa sieci instalacji fermentacji może stać się istotnym elementem bezpieczeństwa energetycznego kraju jako stabilne rozproszone OZE. Proponowane działania, poza zmianami w kompetencjach organów nadzorczych, wymagać będą zmian prawnych w zakresie przetwarzania odpadów oraz wprowadzania kompostów i pofermentów do obrotu.

dr inż. Emilia den Boer

Wydział Inżynierii Środowiska, Politechnika Wrocławska

Piotr Szewczyk

przewodniczący Rady RIPOK

Źródła

1. Uchwała nr 88 Rady Ministrów z 1 lipca 2016 r. w sprawie Krajowego Planu Gospodarki Odpadami 2022 (KPGO 2022).
2. European Commission, Integrated Pollution Prevention and Control. Reference Document on Best Available Techniques for the Waste Treatments Industries. Sierpień 2006.
3. Rozporządzenie (WE) nr 2003/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 października 2003 r. w sprawie nawozów (Dz. Urz. L 304 z 21 listopada 2003 r.).

Materiał opracowano na podstawie „Ekspertyzy dotyczącej wymogów przetwarzania bioodpadów kuchennych”, opracowanej na zlecenie Rady RIPOK przez Emilię den Boer.